

Mieszkańcy zabrali głos - plan zagospodarowania Małej Łąki i Boguszowic

Data publikacji: 16.11.2021 19:00

W poniedziałek (15.11) na Sali Osp Boguszowice odbyło się spotkanie z mieszkańcami dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego części Cieszyna – rejonu Boguszowic i Małej Łąki.

□

- Konsultacje te nie są etapem, do którego obliguje procedura planistyczna. Jest to bardziej szansa na poznanie opinii mieszkańców i przedsiębiorców, poznanie oczekiwań oraz wychwycenie potencjalnych problemów, które mogą wystąpić - wyjaśniał na stępie wiceburmistrz Przemysław Major. Na spotkaniu obecny był przedstawiciel zewnętrznej firmy, odpowiedzialnej za przygotowanie planu zagospodarowania, przedstawiciele wydziału Strategii i Rozwoju Miasta oraz część radnych miejskich.

Podczas spotkania wyjaśnione zostało, jak przebiega procedura przygotowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz jakie aspekty muszą być wzięte pod uwagę. Na omawianym terenie znajdują się tereny zagrożone powodzią oraz osuwiska, w związku z którymi muszą zostać wprowadzone pewne ograniczenia.

Mieszkańcy pytali w dużej mierze o plany dotyczące ich działek oraz ich najbliższej okolicy. Padły pytania m.in. dotyczące rejonu oczyszczalni ścieków – mieszkańcy nie chcieli w okolicy kolejnych inwestycji, które miałyby przysporzyć im nieprzyjemności. Pojawił się również temat działek, które zostały przez miasto zamienione – **w akcie notarialnym mamy informację, że działki są pod zabudowę mieszkaniową, obecnie pojawiają się informacje, że działki miałyby być terenami zieleni. Działki, które zamienialiśmy były budowlane. Te, które są teraz naszą własnością, są zlokalizowane pomiędzy ulicami, nie rozumiemy więc, po co w tym miejscu tereny zieleni** – zauważali mieszkańcy, którzy dopytywali o dalszy los ich działek.

Sporo emocji wzbudził również temat Małej Łąki – **w tym miejscu chcemy, żeby plan pozostał taki, jaki jest. Konkretnie chodzi o rejon ulic: Kopernika, Nad Olzą i Łąkowej. Obecne przeznaczenie to tereny zieleni i zabudowa mieszkaniowa, bez usług. W okolicy znajdują się działki usługowe i kilka firm, jednak to w zupełności wystarczy. Infrastruktura w okolicy nie pozwala na lokalizowanie tutaj kolejnych usług. Kilka razy dziennie cała dzielnica jest odcięta od reszty miasta, gdyż na jedynej drodze dojazdowej znajduje się przejazd kolejowy, na którym zatrzymuje się pociąg, tarasując przejazd. Stoi tam nawet kilkadziesiąt minut. W przypadku wypadku w pracy, czy pożaru, służby nie mają szansy zdążyć na czas. Co więcej drogi są wąskie, a ulice bezpośrednio graniczą z terenami zielonymi przy Olzie, gdzie żyją zagrożone gatunki, takie jak zimorodki, czy rzęsorki rzeczki, bywały tam również widziane bobry. Więcej usług na tym terenie z pewnością zaburzy funkcjonowanie ekosystemu. Mieszkańcy od dawna żyli w spokojnej dzielnicy, nie chcemy więcej przemysłu i usług, które są przyczyną wzmożonego ruchu i hałasu. To również tereny, które często są zalewane, więc lokalizacja w tym miejscu dodatkowych usług jest niebezpieczna. Pisałam w tej sprawie już wnioski do urzędu, mam nadzieję, że zostanie uwzględniony** – wyjaśniała w rozmowie z portalem ox.pl jedna z mieszkanki, która wzięła udział w spotkaniu.

Wiceburmistrz Przemysław Major zapowiedział, że uwagi ze spotkania będą spisane – **dobrze, że problemy zostały zasygnalizowane, przypominamy również, że formalne wnioski do planu będzie można składać w momencie, gdy plan zostanie wyłożony, co nastąpi prawdopodobnie w drugim kwartale 2022 roku** – wyjaśniał Major.